

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

WYDANIE PORANNE

GŁOS POMORSKI

PISMO CODZIENNE POSWĘCONE SPRAWOM STANU ŚREDNIEGO.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 58747
 Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Sw. Ducha nr. 13. Telefon 56. — Reprezentacja redakcji w Poznaniu: Ul. Kanta'ya nr. 1. Telefon 14-78

Nr. 36.

GRUDZIĄDZ — TORUN, wtorek, dnia 14 lutego 1928 r.

Rok IV.

Lista **nr. 30** to lista Katolickiej Unji Gospodarczej Ziemi Zachodnich, na którą wszyscy głosować będą.

Stanowcza odpowiedź Polski

„Tak“ albo „nie“ Waldemarasa.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych Zaleski wysłał wczoraj do Waldemarasa odpowiedź Polski, na ostatnią notę litewską z dnia 16 stycznia b. r., treści następującej:

„W piśmie Pańskim z dnia 16 stycznia 1928 r. uważał Pan za konieczne sprostować nieścisłości, jakich dopuściłem się — według Pańskiego mniemania — w moim przedstawieniu rozmowy naszej z dn. 11 grudnia r. ub. w Genewie.

Nie mam bynajmniej zamiaru dyskutować na temat słuszności twierdzeń Pana, ani też prostować ich ze swej strony, gdyż taka polemika nie mogłaby doprowadzić do celu, do którego powinniśmy obaj dążyć, a którym jest doprowadzenie w jaknajkrótszym czasie do porozumienia pomiędzy Polską i Litwą. Ograniczę się jedynie do wyrażenia życzenia, aby wszystkie nasze przyszłe rozmowy — o ile będziemy mieli do nich okazję — były stenografowane i wciągnięte do protokołów, przez nas obu podpisanych.

Co się tyczy innych kwestyj, podniesionych przez Pana w Jego nocie, sędzę, że przede wszystkim należałoby, aby zechciał Pan sprecyzować czyniony mi zarzut, iż błędnie rozumiem sens następującego ustępu rezolucji Rady Ligi Narodów z dn. 10 grudnia 1927 r.:

„Rada L. N. zaleca obu rządów nawiązać możliwie najprędzej bezpośrednie rokowania w celu doprowadzenia do ustalenia stosunków, mogących zapewnić pomiędzy sąsiedzkimi rządami porozumienie, od którego zależy pokój.“

Otóż według Pana Prezesa, o ile dobrze rozumiem jego wywody, Rada Ligi Narodów jest zdania, że wobec pewnych różnic, dzielących Polskę i Litwę, stosunki pomiędzy tymi dwoma krajami nie mogą być normalne.

według tegoż rozumowania, Rada Ligi Narodów, zalecając obu stronom podjęcie rokowań „w celu doprowadzenia do ustalenia stosunków, mogących zapewnić pomiędzy sąsiedzkimi państwami porozumienie, od którego zależy pokój“, miała na widoku stosunki o charakterze zgoda szczególnym, w niczem nie podobne do stosunków, istniejących pomiędzy dwoma państwami, członkami Ligi N., pomiędzy którymi panuje pokój. W myśl tego sposobu zapatrywania się, opartego na wysoce subiektywnej interpretacji rezolucji Rady Ligi Nar., stosunki pomiędzy Polską i Litwą nie miałyby w niczem przypominać stosunków istniejących normalnie pomiędzy członkami Ligi Narodów, lecz wprost przeciwnie, musiałyby przybierać charakter nienormalny. O ile istotnie takie jest rozumowanie Pana, czuję się zmuszony oświadczyć, że rząd polski nie tylko nie mógłby zgodzić się na podobną interpretację rezolucji Rady Ligi Narodów, lecz widziałby w takiej interpretacji poważne niebezpieczeństwo, grożące dziełu pacyfikacji stosunków pomiędzy Polską i Litwą, tak szczęśliwie zapoczątkowanemu w Genewie.

To też w celu uniknięcia wszelkich możliwych nieporozumień prosiłbym Pana, aby zechciał Pan poinformować mnie w sposób jasny i wyraźny, czy Rząd Litewski pragnie, czy nie, zastosować się zarówno do litery, jak i do istotnej treści rezolucji Rady Ligi Narodów z dn. 10 grudnia 1927 r. i czy gotów jest nawiązać natychmiast rokowania w celu ustalenia pomiędzy Polską i Litwą normalnych, dobrych stosunków sąsiedzkich.

Zechce Pan przyjąć, Panie Prezesie, zapewnienia mego wysokiego poważania.

Minister Spraw Zagranicznych
(—) August Zaleski.

Ks. kardynał Hlond w Essen.

Entuzjazm ludności polskiej.

Essen, 12. 2. (Pat.) W niedzielę ks. kardynał-prymas Hlond, po dokonaniu poświęcenia kaplicy w instytucie OO. Salezjanów w Borbeck, odprawił solenne nabożeństwo, po czym udzielił zgromadzonemu na dziedzińcu instytutu rzeszom Polaków w liczbie około 5 tysięcy osób, swego błogosławieństwa.

Wizyta Dostajnego Gościa w tej miejscowości wywołała nieopisany entuzjazm wśród ludności polskiej.

Tegoż dnia popołudniu ks. kardynał-prymas Hlond przyjął biskupa w Osna-brücku, który z ramienia episkopatu niemieckiego wykonuje opiekę duchową nad Niemcami - katolikami, zamieszkującymi zagranicę.

Wieczorem odbył się raut u prezydenta miasta Essen, b. podsekretarza stanu, dr Baf-ta, w którym wzięli udział liczni przedstawiciele świata politycznego i gospodarczego zagłębia Ruhry.

Reichstag rozwiązany?

Paryż, 12. 2. (Pat.) „Le Juornal“ podaje z Berlina, że w ciągu nocy ubiegłej w tamtejszych kołach prawicowych krążyły pogłoski, jakoby Reichstag miał być w najbliższą sobotę rozwiązany. Nowe wybory odbędą się prawdopodobnie 25 marca.

W pogoni za... pokojem Europy.

Rok 1928 pod znakiem powszechnych zbrojeń.

Błędne koło problemu rozbrojenia państw Europy kręci się już od pierwszej chwili po ukończeniu ostatniej wojny.

Wszelkie dotychczasowe konferencje rozbrojeniowe, mające na celu w drodze porozumienia między głównymi potęgami morskimi i lądowymi doprowadzić do ograniczenia zbrojeń, uwydatniły zamiast zgody niespodziewanie silny antagonizm między największymi mocarstwami Europy i Ameryki.

Mimo wszelkich wysiłków w ciągu ostatnich dziewięciu lat pokoju nie chciano, czy też nie umiano znaleźć sposobu, mogącego skasować zupełnie a w najgorszym razie ograniczyć do minimum zbrojenia państw lądowych i morskich. Ugruntowała się jedynie świadomość grożącego niebezpieczeństwa przyszłej wojny, nurtująca nietylko w umysłach powojennego społeczeństwa, ale znajdująca również wyraz i posłuch w dyplomatycznych działaniach różnych rządów Europy. Jak na razie jest to jedyny postęp w kierunku pacyfikacji świata.

Niezależnie jednak od tego, zbrojenie Europy idzie coraz to szybszym krokiem naprzód. Nowy rok 1928 przyniósł nam — ostatnio podały gazety — nową zastraszającą niespodziankę w dziedzinie zbrojeń. Okazało się bowiem, że Niemcy w swoim budżecie na rok bieżący wstawili potwornie wielką sumę blisko 700 milionów marek (około 1½ miljarda zł.) na utrzymanie Reichswehry, wzgl. na dalsze zbrojenia. Równocześnie zaś okazało się, że kolosalne budżety wojskowe znajdujemy we wszystkich niemal państwach europejskich.

Jak w dziewiątym roku pokoju rozumieją narody problem rozbrojeniowy, wskazują nam następujące szczegóły najświeższej daty:

W ub. roku zakończono w Anglii budowę największego statku wojennego „Nelson“, którego uzbrojenie składa się z armat 16-calowych (t. j. o sile „grubych Bert“), oraz 12 armat 6-calowych. Plan admiralicji angielskiej przewiduje w ciągu pięciu lat budowę 36 krążowników i 27 łodzi podwodnych. A przecież nawet bez tego flota angielska jest największą na świecie.

W Ameryce zaś budują statki powietrzne, przewyższające pod względem udoskonalenia technicznego słynne niemieckie Zeppelin-y, są one obliczone na balast kilku tysięcy kilogramów i załogę ze 100 ludzi.

Regularna armja w Europie liczy obecnie, według najnowszych danych, przeszło 6 milionów ludzi. Cyfra ta jest „de facto“ znacznie wyższa, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że prawie we wszystkich krajach wyszkoleniem wojskowym zajmują się różne szkoły, instytucje, oraz kluby sportowe. W tym sposo-

bie zdobywania wyszkolonych zastępów żołnierskich prym wiodą szczególnie Niemcy i Rosja. W tym ostatnim kraju — według statystyki z dnia 24. VI. 1927 r. — około 4500 instytucyj zajmuje się wyszkoleniem wojskowym.

Państwa t. zw. koalicyjne nie znalazły dostatecznej energii i siły w kierunku rozbicia Niemiec, spostrzegły wkrótce, że niema dla nich innego wyjścia, jak tylko podać za zbrojeniami niemieckimi, a nawet o ile możności je przewyższyć. W tej sytuacji znajduje się i Polska, która z racji swego położenia geograficznego, z konieczności przeciwstawi-

nia się odwetowej polityce Niemiec, zmuszona jest utrzymywać względnie silną armję. Jednym słowem sprzeczne interesy państw europejskich są tem błędnym kołem, w którym znajduje się w beznadziejnym zupełnie położeniu problem rozbrojenia Europy. Starożytna zasada: „jeżeli chcesz pokoju, to przygotuj się do wojny” — będzie jak się zdaje zawsze aktualna.

W miarę rozrostu zbrojeń przed dyplomacją europejską powstaje kardynalne zadanie: uchronienie świata od nowej wojny, która by niezawodnie spowodowała upadek cywilizacji i ruinę gospodarczą Europy.

chosłowacją i Szwecją i powinna z tych spotkań wyjść obronna ręką.

Po urzędowej inauguracji igrzysk zimowych rozpoczęły się rozgrywki hokeju lodowego.

Mecz między Szwajcarią a Austrią skończył się nierozegraną 4:4. Gra ciekawa o wysokim poziomie. Natomiast mecz Francji z Węgrami, który przyniósł wynik 2:0, był nieciekawym. Poziom obu drużyn b. niski. Anglja pokonała zdecydowanie Belgię 7:3, pomimo zaciętej obrony drużyny belgijskiej. Gra żywa i obfitująca w ciekawe momenty. W końcu Szwecja łatwo pobila Czechosłowację 3:0. Szwedzi panowali całkowicie nad przeciwnikiem.

St. Moritz, 12. 2. (Pat.) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że dziś rano odbyły się trzy dalsze mecze hokejowe.

Polska ze Szwecją wyszła na remis 2:2. W pierwszej części gry Szwecja prowadziła 1:0 a potem nawet 2:0 lecz ruchliwi i gorąco oklaskiwani Polacy zdołali wyrównać. Bramki dla Polski strzelili Adamowski i Tupalski, dla Szwecji Holms.

Belgia-Węgry 3:2. Francja pobila niespodziewanie Anglję 3:2.

Coraz mniej dzikich list w Grudziądzu.

Dr. Borth zapoczątkował pierwszy.

Grudziądz, 13. 2. Jak już donosiliśmy krótko w poprzednim numerze „Gońca Nadwisańskiego”, z Okręgowej Komisji Wyborczej w Grudziądzu wycofał pierwszy swoją listę dr. Borth. W ślady jego poszedł i p. Bloch, który też wycofał swoją listę.

Również wycofali swoje kandydatury pp. Banaszek z listy dr. Zemkiego oraz Ossowski z listy Prylla (secjonista z „Piasta”).

Oczekuje się wycofania w dniu dzisiejszym listy dr. Zemkiego i osławionej „listy kobiecej”, z której zresztą ustąpiły panie Stencłowa i Niedzielska.

Sądymy, że jeszcze co najmniej „Związek Chłopski” i „Zjednoczenie Gospodarcze” Brejskich, powinny wycofać swoje listy, które i tak absolutnie żadnych szans nie mają.

Świat w opalach.

Niezwykle burze w Anglii, Niemczech i Skandynawji. — Przerażająca mgła w Ameryce. — Setki osób ginie.

Londyn, 11. 2. Nad całą Anglją szaleje silna burza o charakterze orkanu. Wicher osiągnął szybkość 130 km. na godzinę. W niektórych prowincjach Szkocji burzy towarzyszą grzmoty i gradobicie. W Londynie wskutek oberwania dachów i zawalenia się murów zostało 25 osób ciężko rannych.

Oslo, 11. 2. W Norwegji burza w dalszym ciągu czyni wielkie spustoszenia. Z gór suną olbrzymie lawiny śnieżne i wezbrane potoki. W Valheim lawiny rozwały kilka domów, przyczem 5 osób postradało życie. Ogółem w czasie obecnej burzy w Norwegji zginęło dotychczas 30 osób.

Berlin, 1. 2. W południowych Niemczech a zwłaszcza w okolicach Norymbergji, Stuttgartu, Karlsruhe, Frankfurtu nad Menem i Mannheimu ostatniej nocy zerwała się silna burza, połączona z grzmotami i oberwaniem

się chmur. O znaczniejszych uszkodzeniach nie donoszą.

Nowy Jork, 11. 2. Od kilku dni port nowojorski zaległa niezwykle gęsta mgła, uniemożliwiająca okrętom przybywającym wejście do portu. Kilka parowców transoceanicznych stoi na kotwicy przed portem, oczekując rozejścia się mgły. 10.000 pasażerów pozostało przymusowo na okrętach ponieważ przewiezienie ich motorówkami do portu okazało się niemożliwe.

Tallin, 11. 2. Poseł sowiecki zwrócił się do rządu estońskiego z prośbą o udzielenie pomocy 900 rybakom, którzy wraz z 300 koniami zostali uniesieni przez szalejącą burzą w zatoce Finlandzkiej, na krze lodowej w kierunku pełnego morza. Rząd estoński obiecał zorganizować akcję ratunkową.

Co się dzieje w St. Moritz.

Otwarcie igrzysk zimowych. — Bronek Czech skoczył 68 mtr. — Pierwsze zawody hokejowe.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Nadeszły tu z St. Moritz następujące wiadomości: W sobotę odbyło się uroczyste otwarcie II-giej Olimpiady Zimowej. Prezydent Szwajcarii Schultes wygłosił wspaniałe przemówienie na cześć idei olimpijskiej. Następnie zawodnicy wszystkich narodów biorących udział w zawodach przedfilowali przed publicznością. Wspaniałą postawę polskich sportowców gorąco oklaskiwano.

Polscy zawodnicy znajdują się w doskonałej formie. Narciarze trenują codzien-

nie na olimpijskiej skoczni. W piątek Broniek Czech w czasie treningu skoczył 68 metrów ustanawiając nowy rekord polski. Jest to już wynik, który stoi na europejskim poziomie. Narciarze szwedcy skaczą w treningu około 70 m. Czech ma zatem szanse zajęcia dobrego miejsca.

Nasi hokeiści po sukcesach odniesionych przed Olimpiadą nad Włochami i Niemcami, pełni są jaknajlepszych nadziei. Uważani są w St. Moritz za groźnych przeciwników. Nasza drużyna wylosowała pierwsze walki z Cze-

stem chemikiem, jesteś mi więc niezbędnie potrzebny! Rozumiesz teraz?

— Doskonale...

— A więc, mój kochany — dodał wesoło Rene — wyjeżdżam jutro rano do Genewy... chcę ci wypisać paszport. Gdzież się zamyślasz udać?

— Ma się rozumieć, że do Genewy — odrzekł doktor, podając rękę fałszerzowi, którą ten uściśniał.

Umowa zawartą została.

XXIX.

Rene wyszukał paszportu ze stemplem szwajcarskim, wziął pióro, umaczał w atramencie i zapytał doktora:

— Jakiej chcesz przybrać nazwisko?

— Herman Kautzer; jeden to z moich kuzynów z linii męskiej, do którego bardzo jestem podobny.

— Wiekowi lat?

— Czterdzieści trzy.

— Dedajesz sobie!

— To nie nie szkodzi... To wiek kuzyna Hermana... Tym sposobem — dodał ze śmiechem — dojdę może do tego, iż się sam wezmę za kuzyna.

— Miejsce urodzenia? — ciągnął Rene.

— Luksemburg... wielkie księstwo Luksemburskie.

— Dobrze... Pozostaje rysopis jeszcze, w tym względzie nie potrzebuję twojej pomocy... Czy zmieniasz co w powierzchnośći?

— Zgole wasy i brode.

— Doskonale!

Rene napisał rysopis, położył datę paszportu, zgodną z legalizacją w ministerstwie spraw zagranicznych i legalizacją szwajcarską, wysuszył pismo i podał papier doktorowi.

— Połóż tutaj podpis Herman Kautzer i zmykaj z całym bezpieczeństwem.

Rittner podpisał nowe swoje imię i nazwisko, złożył paszport we czworo i schował do pugilaresu.

— Teraz — powiedział brat Matyldy — gdzie i kiedy się zobaczymy?

— W Genewie, za trzy lub cztery dni najdalej.

— Ja ciebie zatem wyprzedzę.

— W którym hotelu zamyślasz stanąć?

— W Mount Blanc.

173 Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

Rittner rozpoczął na nowo ekspertyzę, która przeciągała się kilka minut.

— Ten sam papier... — powtarzał — ten sam groszek... Rysunek czysty, poprawny...

— Mam gotowych takich za sto tysięcy franków...

— To skarb nieprzebrany taki talent...

— Chcę się nimi z tobą podzielić.

Rittner patrzył na brata Matyldy z niedowierzaniem.

— Dlaczego chcesz się ze mną podzielić, kiedy sam możesz mieć wszystko?

— Bo bez ciebie nie potrafię nic zrobić...

— JAKO?

— Przed paru tygodniami, gdy dostałem od ciebie silny odczyn, przygotowany na moje żądanie, mówiłem ci, że chcę zrobić próbę ogromną.

— Przypominam sobie...

— A więc wynalazłem, co potrzeba, ale użyłem cały zapas do ostatniej kropli, że zaś nie je-

Na froncie przedwyborczym.

W Gniewie utworzono Powiatowy Komitet Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

W dniu 7 bm. odbyło się w Gniewie zebranie informacyjne Katol. Unji Ziem Zachodnich. przy udziale kilkudziesięciu osób. Przemawiali pp. Wilga, Orcholski, Pawełczak i Zazycki z Tczewa, którzy w swych referatach przedstawili cele i dążenia programowe Katol. Unji Ziem Zachodnich, oraz obecną sytuację

w Państwie, co obecni przyjęli z uznaniem. W końcu dokonano wyboru Powiatowego Komitetu Wyborczego, do którego weszli pp. Schröder, budowniczy — Laufer, malarz — Szpindel, kupiec — Szola, stolarz — Nowak, robotnik — Mielewski, kupiec i Klein, szofer — wszyscy z Gniewu.

W powiecie brodnickim opowiadają się wyborcy za 30-ką.

W miejscowości — Dużym Łasznie pow. brodnickiego, odbył się dnia 6 bm. wiec zwołany przez Katolicką Unję Ziem Zachodnich. Referat o sytuacji politycznej wygłosił p. Czaplinski z Grążawy pow. Brodnica, który również w treściwych a wyczerpujących słowach, przedstawił licznie zebranym słuchaczom program ideowy Katolickiej Unji Ziem Zachodnich. Mówca w dosadnych słowach zobrazował warcholską działalność Z. L. N. oraz

innych partii politycznych, za co zebrani nagrodzili referenta oklaskami, wyrażając zarazem uznanie dla Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

Wiek odbył się bez opozycji a zakończył się jednomyślną uchwałą, postanawiającą oddanie głosów przy wyborach, na listę kandydatów Katolickiej Unji Ziem Zachodnich Nr. 30.

Co im się nie podoba?

Niemcy pomalu zaczynają się na wiecach wypowiadać, czego im brak i czego nie lubią. Zaczynają więc swoim zwyczajem, z początku schlebzać, a w końcu dopiero okazuje się o co im właściwie chodzi.

Na wiecu wyborczym, jaki się odbył dn. 8 bm. w Jeżycy pow. Kartuzkiego, po zwykłych „kadzidłach“, skierowanych w stronę obecnego Rządu, mówcy zaczęli „ubolewać“

nad sprawą szkolnictwa polskiego — a w rzeczywistości na „brak“ szkół niemieckich na Pomorzu. Drugą ich bolączką była sprawa likwidacji majątków na Pomorzu, która im się nie podobała!

Niemcy przy swojej obłudnej polityce — mają doskonałe apetyty na koncesję dla siebie w Polsce! A co mają Polacy w Niemczech?

Wież pomorska w akcji wyborczej

Ongdaj wieczorem odbył się w Grzybnie wiec Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, który zagał p. Gołębiewski, kierownik szkoły w Grzybnie przy szczelnie napełnionej sali szkolnej. Jako pierwszy mówca wystąpił p. Radtke, prezes rzemieślników dominujących na całym Pomorzu, który w godzinnym pięknie ujętym referacie przedstawił zebranym wiecownikom przebieg pertraktacji w kierunku blokowania stronnictw polskich. Pertraktacje doprowadziły do utworzenia Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, do której przystąpiły cztery stronnictwa i to Chrześc. Rolnicy, Chrz. D., Stan Średni i Zjednoczenie Ludu. Ten blok stronnictw jest dzisiaj najpoważniejszym obozem polskim, do którego zgłosiło się mnóstwo organizacji zawodowych. Zatem został apel biskupów polskich w poważnej części spełniony. Mówcę nagrodzono hucznyimi oklaskami.

Jako drugi mówca wystąpił p. Zgliniecki, instruktor Chrześc. Związków Zawodowych, który w jędrnie ujętym referacie przedstawił zebranym, że wszyscy członkowie Chrześc. Zw. Zawodowych przyłączyli się do Kat. Unji Z. Z. i będą tylko dla tej listy agitować.

Poczem nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos pp. Zyska, Lisewski i Sumiński. Gdy się zebrani dowiedzieli, że na liście Kat. Unji Z. Z. kandyduje ogólnie lubiany p. Odrowski, zerwała się burza oklasków i ogólnie żądano, aby p. Odrowski koniecznie przybył na wiec z referatem.

O godz. 9.30 wieczorem zamknął wiec marszałek p. Gołębiewski, dziękując zebranym za przybycie i solidarne wypowiedzenie się za Kat. Unję Z. Z. Wśród niemilknących okrzyków na cześć Prezydenta Państwa i Marszałka Piłsudskiego, rozchodzili się wiecownicy do swych domowych pieleszy.

Nauczycielstwo szkół wydziałowych przy pracy

Z Głównego Zjazdu Stow. Naucz. Szkół Wydz. w Poznaniu.

(Korespondencja własna „Gońca Nadwiślańskiego“.)

Poznań, 7 lutego.

Dnia 4 bm. odbył się w Poznaniu walny zjazd Stowarzyszenia Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych w którym brali udział przedstawiciele władz oraz liczni delegaci z Wielkopolski i Pomorza. O godz. 9 rano uczestnicy wysłuchali Mszy św., odprawionej na intencję zjazdu. Po Mszy św. udali się wszyscy do III-ciej szkoły wydziałowej, gdzie Prezes Stowarzyszenia p. rektor Dąbrowski zagał zebranie, witając przedstawicieli władzy, społeczeństwa, prasy, bratnich stowarzyszeń nauczycielskich oraz delegatów, reprezentujących poszczególne kółka. — Chór mieszany szkoły wydziałowej p. kier. Osńskiego wykonał z tow. orkiestry szkolnej kilka pieśni, które wzbudziły u słuchaczy szczery podziw, to też dyrygenta nagrodzono burzą oklasków.

Na przemówienie p. Dąbrowskiego odpowiedział jako pierwszy p. radca Kukucki, delegat Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego i referent szkolnictwa wydziałowego w temże Kuratorjum. W imieniu duchowieństwa poznańskiego przemówił ks. dziekan Rankowski, wskazując na wielkie zadanie, jakie spełniała oddawna szkoła wydziałowa w Poznaniu i w całej b. dzielnicy pruskiej, dostarczając społeczeństwu silnych, moralnie zdrowych i produktywnych jednostek stanu średniego, który zawsze stał wiernie przy kościele kat. i pielęgnował wzniosłe idee narodowe. — Z kolei składali życzenia pomyślnych obrad delegat V. N.S.W. oraz przedstawiciel nauczycielstwa szkół zawodowych, dając wyraz szczerzej sympatii dla nauczycielstwa szkół wydziałowych z którymi chętnie pragną współpracować

nad reformą szkoły polskiej.

Przystąpiono wreszcie do najważniejszego zadania zjazdu, do omówienia projektu do ustawy o ustroju szkolnictwa polskiego. Sprawę tę referował p. rektor Januszewski z Bydgoszczy, prezes Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia. Prelegent w swym przeszło godzinnym wykładzie podkreślił wielkie zalety projektu, wypracowanego przez komisję Min. W.R. i O.P., omówił szczegółowo każdy punkt projektu, poczem wysunął odpowiednie wnioski dla reformy szkoły wydziałowej, ujmując je w formie rezolucji, którą członkowie po obszerniej dyskusji udawali wysłać do władz szkolnych. Treść rezolucji jest następująca:

„Stowarzyszenie Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych po dokładnym zapoznaniu się z projektem do ustawy o ustroju szkolnictwa polskiego doszło do przekonania, że projekt ten stanowi niewątpliwą postępowość w porównaniu z poprzednimi. — Podzielając najzupełniej dążność do demokratyzacji szkolnictwa, przez stworzenie go jednolitem, Stowarzyszenie sądzi, że projektowane skracanie stopnia niższego, obejmującego klasy I, II i III przy szkołach wydziałowych, doprowadzić musi do znacznego obniżenia poziomu intelektualnego młodzieży tychże szkół. Uczniowie winni być jaknajdłużej pod kierunkiem, dającym specjalne przygotowanie do pracy w urzędach, handlu i przemyśle, oraz przysposabiającym do szkół zawodowych wyższego typu. — Szkoła wydziałowa ma swe własne cele, odrębne od celów szkoły powszechnej. Postawienie trzech niższych klas odejąłoby szkołę od tworzenia kursów

przygotowawczych dla młodzieży, pochodzącej z niżej zorganizowanych szkół powszechnych.

Dlatego zjazd w Poznaniu domaga się:

1) utrzymania dotychczasowej szkoły wydziałowej opartej z reguły na programie IV oddziału szkoły powszechnej siedmioklasowej i umieszczenia jej w nowej ustawie jako typu szkoły średniej z sześciu klasami organicznie ze sobą połączonymi, z odchyleniami programowymi w kl. IV, V i VI w kierunku do zawodów praktycznych;

2) przyznania absolwentom tej szkoły t. zw. pośredniej matury (o której wspomina projekt);

3) umożliwienia absolwentom wstępu do następnej klasy szkoły średniej ogólnokształcącej;

4) przyznania stałym nauczycielom szkół wydziałowych § 32 ustawy uposażeniowej, a kierownikom tych szkół uposażenia, odpowiadającego ich stanowisku.

Po uchwaleniu powyższej rezolucji przystąpiono do załatwienia spraw organizacyjnych Stowarzyszenia. Walny zjazd zatwierdził dotychczasowy prowizoryczny Zarząd okręgowy na województwo pomorskie z siedzibą w Bydgoszczy. Na prezesa zarządu głównego wybrano ponownie p. rektora Dąbrowskiego z Poznania.

O godz. 7.30 zakończono walne zebranie Stowarzyszenia. Empe.

Awanse oficerów rezerwy.

W sferach wojskowych rozpatrywany jest projekt awansów oficerów rezerwy, którzy b.d. czasu demobilizacji w r. 1921 nie awansowali. Nowa pragmatyka oficerska, która obecnie jest w opracowaniu, określa warunki, na jakich oficerowie rezerwy do kapitana włącznie będą mogli uzyskać stopień wyższy w czasie pokoju. Podporucznikowie rezerwy, z odpowiednimi kwalifikacjami, awansować będą na poruczników po odbyciu dwóch ćwiczeń, porucznicy zaś, chcąc zostać kapitanami rezerwy, będą musieli oprócz tych ćwiczeń złożyć jeszcze specjalny egzamin.

Nowy polski okręt szkolny.

W najbliższych dniach zostanie zakończona w stoczni gdańskiej przeróbka okrętu szkolnego „Iskra“, poczem okręt przejdzie do Gdyni, aby przygotować się do podróży ćwiczebnej, która nastąpi w pierwszych dniach kwietnia po Bałtyku, Oceanie Atlantyckim i Morzu Śródziemnym. „Iskra“ jest szkunerem żaglowo-motorowym o pojemności około 400 tonn. Podróż ćwiczebna będzie na niej odbywać 25 podchorążych młodszego kursu oficerskiej szkoły marynarki wojennej.

Dalszy wzrost oszczędności w P. K. O.

Pocieszający objaw zaufania do złotego stanowi stały i niesłabnący wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. W ciągu stycznia b. r. wydano 10.705 nowych kont (cyfra rekordowa), w sumie zaś oszczędności wzrosły o 5.377.267 zł., w tem wkłady premjowane o 83.267 zł. W dniu 31 stycznia b. r. czynnych było 157.681 kont zwykłych wkładów premjowanych na sumę 62.116.000 zł., 19.620 kont premjowanych na sumę 635.735 zł. i 215 kont złotych na sumę 727.000 zł. w złocie. Ogółem więc w dn. 31 stycznia b. r. suma oszczędności złożonych w P. K. O. dosięgła imponującej cyfry 62.751.735 zł. i 727.000 zł. w złocie.

Konkurs na scenariusz.

Warunki dla autorów scenariuszy do jednoaktówek propagandowych P.W.K. w r. 1929.)

1) Celem jednoaktówek jest zainteresowanie Powszechną Wystawą Krajową szerokiemi mas ludności i ściągnięcie na nią jaknajwiększej ilości zwiedzających.

2) Treść jednoaktówek jest dowolną; tematy mogą być zaczerpnięte z dziedziny krajoznawczej, dydaktycznej, naukowej; mogą zawierać pewną dawkę humoru. Akcja aktorska dopuszczalna; sztuczne tło (dekoracje w atelier) jest mniej pożądane.

3) Projekty winny być nadsyłane w formie krótkiego opowiadania (styl prosty). Należy unikać wielkiej ilości dialogów, monologów i patosu.

4) Projekt nie powinien przekraczać 2-3 stron pisma maszynowego. Projekty pisane niewyraźnie i z poprawkami nie będą ani rozpatrywane ani zwracane. Pożądane jest pismo maszynowe.

5) Projekty nadające się do sfilmowania, zostaną zakupione przez Powszechną Wystawę Krajową w porozumieniu z autorem, a nazwisko autora będzie podane i na filmie i w prasie.

6) We wstępie należy uwidocznic: 1) Tytuł filmu, 2) Imię i nazwisko autora, 3) Myśl przewodnią scenariusza, 4) Rodzaj filmu (patrz § 2) — 5) Datę wysłania.

ŻYCIĘ GOSPODARCZE

Kto ma płacić podatek dochodowy.

Obwieszczenie Pomorskiej Izby Skarbowej w sprawie podatku dochodowego na rok podatkowy 1928.

I.

Termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1928 upływa:

dla osób fizycznych i spadków wakuujących z dniem **1 marca** 1928 r.

dla osób prawnych z dniem **1 maja** 1928 r.

Powyższy termin nie obowiązuje jednakoż osób, których główny dochód płynie:

1) z nieruchomości gruntowych nieprzekraczających 30 ha.

2) z przedsiębiorstwa handlowego obowiązującego do nabycia świadectwa przemysłowego według IV i V kategorii dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III kategorii handlowej w miejscowościach III i IV klasy.

3) z zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego, lub opłacającego ten podatek według VIII kategorii przedsiębiorstw przemysłowych.

4) z domów mieszkalnych, składających się z najwyżej z czterech izb.

Osoby te obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymają osobne wezwania władzy podatkowej, a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego — rodzaju płatników upływa w 30 dniu licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władzę podatkową wezwania do złożenia zeznania.

Zeznanie należy składać o wszystkich dochodach z wyjątkiem dochód z uposażen służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, otrzymanych w kraju.

Osoby, czerpiące dochód z uposażen służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wypłacanych zagranicą, winny w zeznaniu wykazać odrębnie dochód z tego rodzaju uposażen stosownie do wskazówek, zamieszczonych na blankiecie zeznania o dochodzie.

Przepisane do składania zeznań formularze wydają bezpłatnie właściwe władze podatkowe.

Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych władz podatkowych I instancji, w których okręgu osoby podlegające podatkowi miały miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1927 roku.

Składanie zeznań może być również uskutecznione należycie opłaconym listem poleconym bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej względnie złożone ustnie do protokołu we właściwym Urzędzie skarbowym.

W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie wymiar podatku będzie uskutecziony na podstawie materiałów, jakimi władza rozporządza, płatnicy zaś, którzy w pisany termin nie złożą zeznania, ukarani będą — grzywną do 100 złotych.

Kto świadomie w celu uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej złoży nieprawdziwe zeznanie, które przyczynić się może do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należnego się podatku, niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej — o ile nie zagraża kara surowsza w myśl powszechnej ustawy karnej — ulegnie karze pieniężnej od jednokrotnej i dwukrotnie sumy nie wymierzono, uszczuplonego lub narażonego na jedno lub drugie podatku, a w razie okoliczności obciążających — nadto karze pozbawienia wolności do 1 roku.

II.

Niezależnie od złożenia zeznania płatnicy, obowiązani do składania zeznań, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej winni są sami obliczyć oraz wpłacić do dnia 1. maja 1928 r. do Kas Skarbowych wprost, względnie za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędności połowę podatku, przypadającego od wykaza-

nego w zeznaniu dochodu wedle obowiązującej skali podatkowej, a dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale lub też w odpisie, podpisanym przez płatnika, przedstawić władzy podatkowej.

Osoby, które w terminie wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą obowiązane są do dnia 1. maja 1928 r. uiścić połowę podatku, wymierzonego za rok podatkowy 1927.

Równocześnie w tym samym terminie należy wpłacić władzom Komunalnym połowę dodatku komunalnego, który wynosi:

Przy doch. ponad 1.500 zł. do 24.000 zł.	4%
„ „ „ 24.000 „ „ 88.000 „	4,5%
„ „ „ 24.000 „ „ 88.000 „	4,5%
„ „ „ 88.000 „ „	5%

dochodu podatkowego.

W Grudziądzu, w styczniu 1928 roku.

Prezes Izby Skarbowej,
Brzecki.

Ośmiogodzinny dzień pracy

Wydawnictwo „Informacje społeczne“ Międzynarodowego Biura Pracy publikuje szereg dokumentów, dotyczących długości dnia pracy w rozmaitych krajach.

Znajdujemy tam następujące notatki, w Niemczech, rozporządzeniem z lipca 1927 wprowadzony został z dniem 1 stycznia 8-godzinny dzień pracy dla robotników przemysłu hutniczego. W Australii trybunał rozjemczy zdecydował zredukowanie pracy z 48 do 44 godzin tygodniowo w australijskim przemyśle gazowym, tj. w Tasmanji i Viktorji; w Kanadzie ukazał się oficjalny raport stwierdzający dobroczynne skutki zredukowania dnia pracy w przemyśle drzewnym w Kolumbji brytyjskiej.

W Hiszpanji Generalna Dyrekcja Pracy opublikowała całkowite rezultaty ankiet, przeprowadzonych za jej staraniem od r. 1914 do 1925. Porównanie cyfr wykazuje wybitną tendencję do uogólnienia ośmiogodzinnego dnia pracy, który w r. 1925 zastosowany już był do 89,69 proc. robotników, podczas gdy w r. 1920 obejmował tylko 81,73 proc., a w 1914 r. 13,68 proc. robotników.

W Meksyku nowa ustawa wprowadzająca 8-godzinny dzień pracy dla pracowników (urzędników i robotników) instytucji handlowych, powołana została do życia z dniem 1 października 1927 roku.

„Informacje społeczne“ podają również wiadomości, dotyczące ułożenia projektu prawnego odnośnie do ochrony pracy w Niemczech, o dekrety dotyczące czasu pracy w administracji telegrafów i telefonów w Belgji, o przystosowaniu 8-0 godzinnego dnia pracy na francuskich kolejach żelaznych, o przedwstępnych projektach, mających na celu uregulowanie czasu pracy w sklepach i szpitalach niderlandzkich itd.

Rewolucja w stosunkach zdrowotnych miast i wsi.

Wprowadzenie przymusu wodociągowego i kanalizacyjnego w większych ośrodkach.

Dwa nowe rozporządzenia, których projekty zostały już opracowane przez Generalną Dyrekcję Służby Zdrowia „o zaopatrzeniu ludności w

wodę“ i „o usuwaniu nieczystości z wód opadowych“, uregulują wreszcie pilne nad wyraz i doniosłe dla zdrowia ludności sprawy.

Jedno z tych rozporządzeń uzupełnia drugie i dlatego rozważamy je łącznie. Trzy kwestje są w nich poruszone: 1) sprawa pieczy i kontroli, jaką gminy winny rozstracać nad należytem zaopatrzeniem ludności w wodę zarówno do picia jak i do potrzeb gospodarczych, oraz nad usuwaniem nieczystości i wód opadowych; 2) sprawa przymusu sporządzenia projektów wodociągowo-kanalizacyjnych.

Tutaj projekt przewiduje, iż gminy z ludnością powyżej 25 tys. mieszkańców, nie posiadające sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, mają obowiązek w ciągu 5-ciu lat od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia przeprowadzić badania wstępne hydrologiczne, chemiczne i hydro-biologiczne naturalnych zbiorników wody, do których mają być spuszczone nieczystości i wody opadowe, wykonać projekty kanalizacji do oczyszczania ścieków i przedłożyć je właściwym władzom do zatwierdzenia. Termin ten może być skrócony w zależności od tego, czy gminy posiadają: a) prawomocne plany regulacyjne, b) sieć wodociągu bez sieci kanalizacyjnej, wreszcie c) dwa pierwsze urządzenia bez urządzeń do oczyszczania ścieków.

Zatwierdzenie projektów wodociągowych i kanalizacyjnych w miejscowościach powyżej 25 000 mieszkańców należy do ministra robót publicznych, w miejscowościach zaś poniżej tej normy do wojewódzkich władz administracji ogólnej.

Wreszcie projekty regulują sprawę przymusu połączenia poszczególnych nieruchomości z siecią wodociągowo-kanalizacyjną. Obowiązek ten jest w ten sposób bliżej określony. Każdy właściciel nieruchomości, na której są budynki mieszkalne, lub budynki użyteczności publicznej, jest obowiązany połączyć tę nieruchomość z wodociągiem publicznym i z siecią kanałów najdalej w ciągu 2-ch lat od daty ich otwarcia, o ile naturalnie sieć wodociągowo-kanalizacyjna jest doprowadzona do jego nieruchomości.

Rozporządzenie powyższe obejmuje nie tylko gminy miejskie, lecz również gminy wiejskie, na których ciąży obowiązek pobudowania potrzebnej ilości studzien publicznych w każdej wsi, oraz usuwania wód opadowych, które zapewniłyby utrzymanie czystości gleby, wód i powietrza.

Pomorzanie dla Powszechnej Wystawy Krajowej.

W Toruniu odbyła się w dniu 31 stycznia narada w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. wojewody Młodzianowskiego. Obecni byli m. in. pp. starosta krajowy Wybicki, wicestarosta Zelenki, maj. Leśniewski, dyr. Mikołajczak, jako delegat Zarządu P.W.K. gen. Ładoś i przedstawiciele zainteresowanych resortów samorządowych.

Wynikiem obrad jest tworzący się komitet z p. wojewodą Młodzianowskim na czele. Komitet ten będzie łącznikiem pomiędzy Pomorzem a Dyrekcją P.W.K., w szczególności zadaniem jego jest ustalenie i przyspieszenie decyzji w sprawie subskrypcji narodowej na rzecz funduszu podstawowego P.W.K. Dla samorządów uznano przytem stawkę pół proc. od każdorocznego budżetu na lata 1928, 29 i 30 jako możliwą do zrealizowania.

Akcje w sferach przemysłowych objął z ramienia Izby Przem. Handlowej dla P.W.K. gen. Ładoś.

Wiadomości ze Starogardu.

(Kor. wł. „Gońca Nadw.“)

Starogard, 10 lutego.

— **Znowu trzy bale.** W nadchodzącą sobotę odbędzie się znowu trzy bale: bal garnizonowy, zabawa mąskowa cechu krawieckiego, oraz bal Tow. Kupców samodzielnych. Wszystkie zabawy zapowiadają się dobrze.

— **40-lecie Tow. Śpiewu św. Cecylii.** W tym roku przypada ważna uroczystość 40-letniego istnienia zasłużonego w Starogardzie tow. śpiewu imienia św. Cecylii.

Nad rozwojem tego tow. pracowali m. in. p. Maciejewski, Sargolski i wielu innych. Obchód tej ważnej dla Towarzystwa uroczystości będzie obchodzony z całą okazałością w lecie b. roku.

Dnia 20 bm. członkowie tow. śpiewackiego urządzają wspólny wieczorek taneczny w ścisłym zamkniętym kółku w Ogrodzie Obywatelskim.

Przy wspólnej kawie oraz przy dźwiękach dobrej orkiestry zejdzie przyjemnie chwil kilka. W skład wieczorku wejda: deklamacje, śpiewy, przemówienie o znaczeniu pieśni wiceprezesa J. Kruszewskiego, poczem będą miały miejsce tańce.

— **Z rocznej działalności Tow. gimn. „Sokół“.** Tow. gimn. „Sokół“ miało w tych dniach swe walne roczne zebranie, na którym poszczególne członkowie zarządu zdali sprawozdanie z rocznej swej działalności. Ze sprawozdań ustępujących członków zarządu wynika, że towarzystwo stale zgodnie współpracowało z wojskiem i władzami miejscowym.

Towarzystwo brało czynny udział w zlocie Sokółów w Grudziądzu i w Pelplinie, oraz na powiatowych świątkach P.W. i W.F. w Starogardzie i w Pelplinie.

Tow. posiada swój własny oddział piłki nożnej, który rozwija się bardzo dobrze.

W tym karnawale zarząd ma zamiar urządzać małą zabawę sokółką celem popularyzowania idei sokółki. Tow. dzięki subwencjom magistrackim i wydziału powiatowego rozwija się bardzo dobrze i posiada dość obfity sprzęt sportowy.

Wskład zarządu na następujące 3 lata weszli członkowie starego zarządu z druhem Szadnickim, jako prezesem, prof. Lorkiem, jako wiceprezesem.

Po konferencji panamerykańskiej

Panamerykańska konferencja dwudziestu trzech republik Ameryki, która odbyła się ostatnio w Havannie, zdaje się być największym wydarzeniem rozpoczynającego się roku. Znaczenie jego przekracza granice — i tak już dość rozległe — obydwu kontynentów amerykańskich. Obejmuje ono cały świat i jest najbardziej oryginalnym typem interkontynentalizmu dwudziestego wieku będącego nieuniknionym wynikiem ekspansji kolonialnych i wynalazków technicznych rasy białej.

Nie można dziwić się, iż pomiędzy licznymi demokracjami amerykańskimi jest wiele powodów do niechęci i starć. Ale wystarczy nam powinno odczucie płonącej belki w oku Europy, ażeby uczynić nas skromniejszymi wobec słomki drażniącej obydwa oczy Ameryki. I ośleplibyśmy niewątpliwie, odmawiając spojrzenia na to, co jest i co będzie, tj. na dążenie obydwu kontynentów amerykańskich ku jednemu ideałowi dobrobytu materialnego i kultury intelektualnej, ku ideałowi, który pierwsze swoje odbicie znalazł w zjednoczeniu politycznym i ekonomicznym.

Niewolno nam — Europejczykom — zapominać o tem, iż wszystkie republiki Ameryki powstały w historii prawie równocześnie i z tych samych powodów. Stany Zjednoczone, Brazylja, Argentyna, Boliwia, Kolumbia powstały pomiędzy rokiem 1780 a 1830-ym, w olbrzymim półwieku, obejmującym Waszyngtona, Bolivara i rewolucję francuską. Wszystkie te republiki są dawnymi kolonjami europejskimi, które odrzuciły jarzmo angielskie, austrjackie, hiszpańskie, portugalskie. Świętym przymierzom monarchji przeciwstawiły one święte przymierze demokracji. A doktryna Monroego: „Ameryka dla Amerykanów“ przeciwstawiona w r. 1823, była pierwszym dogmatem „panamerykanizmu“ wygłaszany z równą siłą przez Amerykę łacińsko-indyjską, jak i przez Amerykę anglo-saską.

Powinniśmy również wiedzieć, iż zbyteczne jest obecnie przeciwstawianie „łacińskości“ Amerykanów północnych, „anglosaksonizmowi“ Amerykanów północnych. Wielu z tych pierwszych jest w Stanach Zjednoczonych, i niemało drugich w okolicach Rio-Grande. Któż nie wie dzisiaj, iż przeszło 9 milionów Włochów, lub Greków i przeszło 15 milionów Hiszpanów i Portugalczyków znajduje się obecnie na przestrzeniach pomiędzy New Yorkiem a San Francisco, pomiędzy Chicago a Nowym Orleanem? I któż to zliczył miliony ludzi północy, zamieszkujących Meksyk, Buenos-Aires, La Paz i Bahiá? Na północy czy południu, wszyscy są Amerykanami, wszyscy mają jednakową koncepcję interesu i foedalizmu. I zwodniczem byłoby działanie Europy, spodziewającej się odegrać pomiędzy nimi rolę arbitra.

Ażebym rozsądnie zrozumieć ewolucję amerykańską, nie powinna Europa wyolbrzymiać trudności, rodzących się pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a republikami Południa i Środką. Trudności te stały się nieuniknione z dniem, w którym kanał panamski sprzedany został przez Europejczyków Stanom Zjednoczonym. Musiały one odtąd kontrolować międzyomrze tego kanału, będącego kluczem obydwóm Ameryk, a w następstwie interwenjować bezustannie w wewnętrznej polityce drobnych Stanów, stanowiących ogniwa tego międzyomrze. Że interwencja ta niezawsze była dostatecznie miękka lub dyskretna, to rzecz ludzka. Ale celem sześciu konferencji panamerykańskich ubiegłych lat było właśnie uregulowanie tych wszystkich powodów do starć.

Inne znów źródło konfliktów międzyamerykańskich powstało z następstw ekonomicznych wielkiej wojny. Europa, która za tę wojnę ponosi główną odpowiedzialność najmniej jest powołana do krytykowania wynikłych z niej niepokojów amerykańskich.

Federalizm ekonomiczny, morski i polityczny: oto trzy główne i nierozłączne oblicza rosnącej wciąż piramidy panamerykańskiej. I bądmy pewni — my, Europejczycy, iż piramida ta nie kryje w sobie zasuszonych mumji jakiejś starodawnej dynastji Faraonów, ale młodość i rozkwit jednej z najpotężniejszych rodzin ludzkiej przyszłości.

Henryk Beranger
senator i ambasador francuski.

KRONIKA GRUDZIADZKA

W dniu imienin wiszujemy;
Dziś: Poniedziałek, Janowi.
Jutro: Wtorek, Walentemu.
Wschód słońca godz. 6 m 54. Zach. godz. 4 m. 45
Wschód księżyca godz. 1 m 47 Zach. 10 m. 36.

MUZEUM MIEJSKIE

ul. Lipowa nr 28) otwarte w środy i soboty od godziny 12—2 w niedziele i święta od godz. 11—2

BIBLIOTEKA I CZYTELNIJA T.C.L.

W Muzeum (ul. Lipowa 28, I. ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7 wiecz.; dla dzieci tylko w każdą środę od godz. 4—5 popoł.

W Małym Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie.

Na Chełmińskim Przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od godziny 4—6 popoł.

Czytelnia T.C.L. przy ul. Wiślanej nr. 3, codziennie od godz. 5.30—7.30, w niedziele od godz. 4.30—7.30 popoł.

— WYPOZYCZALNIA KSIĄZEK przy Lidze Morskiej i Rzeczej. Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta bywa w poniedziałek, środę i piątek od godz. 4—7. W tym czasie przymuje się zapis nowych członków czytelniczek i członków Ligi Morskiej i Rzeczej.

— POLSKI BIAŁY KRZYŻ ODDZIAŁ W GRUDZIADZU. Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel) od godziny 16-ej do 18-ej, w lokalu własnym przy ulicy Kuntersztyńskiej nr. 1. (Sztab 16 dywizji piechoty). Numer telefonu: Forteczna 40.

— PORADNIA PRZECIW-JAGLICZA przy ul. Budkiewicza 27. otwarta w każdą środę od godziny 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNOCHORYCH przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 2—3. Porady lekarskiej udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM. przy ul. ks. Budkiewicza 26. parter na prawo udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 2—4, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 2—4.

— PORADNIA RADJOAMATORSKA otwarta we wtorki i piątki od godz. 17—18 w firmie „Rekord Polski“, Plac 23 Stycznia.

— BIBLIOTEKA P.T.K., czynna jest w każdy piątek od godz. 19—20, dla członków bezpłatnie.

— PORADNIA WYCIECZKOWA P.T.K.: Przed wyjazdem dobrze jest wiedzieć, choć cokolwiek o danej miejscowości. Wszystkim osobom i instytucjom, urządzającym wycieczki w okolicę najbliższe i najdalsze zakątki naszego kraju, udziela poradnia wskazówek bezpłatnie. Zgłoszenia pisemne z opłaconą odpowiedzią i osobiste pod adresem „Polskiego Tow. Krajoznawczego“ — Oddział w Grudziądzu, ul. Lipowa 28“. Poradnia otwarta w każdy piątek od godz. 19—20 w Muzeum (Biblioteka P.T.K.)

Teatr Miejski.

Dzień aktora we wtorek dnia 14 bm. W całej Polsce, gdzie tylko są sceny i pracują artyści, dzień ten przeznaczony jest, że dochód z widowisk idzie na zasilenie funduszy związkowych, a w głównej mierze na utrzymanie schroniska w Skolimowie, które jest przeznaczone dla weteranów scen polskich. W dniu tym nie tylko publiczność składa swój ofiarny grosz, idąc do te-

atru na cel powyższy, ale i artyści w całej Polsce swoją dzienną gażę przesyłają do Związku. Komu więc miła jest scena polska i jej kapłani, podaż w wtorek do teatru i żalować tego napewno nie będzie, gdyż artyści odegrają z humorem znakomitą farsę „Dudek“. Początek o godzinie 7½ wieczorem. Abonament ważny bezprocentowy.

„Grudziadz szaleje“. Taki tytuł nosi rewja, która wkrótce się ukaże na naszej scenie z udziałem powiększonego baletu Cassana. Rewja ta tem więcej jest interesująca, że akcja odbywa się w Grudziądzu i przeważnie wprowadzone są postaci dobrze znane w kręgach towarzyskich. Próby pod reżyserją St. Zięciakiewicza odbywają się w całej pełni.

Na repertuarze wkrótce ukażą się „Mazepa“, tragedia Słowackiego i „Lancet“, świetna sztuka Jastrzębca Zaleskiego. Role z powyższych sztuk są już rozdane i przystąpiono do prób.

Kino.

— KINO „APOLLO“. Wyświetla największy superszlagier obecnego sezonu, dramat serc, p. t. „Uśmiech Iosu“, według głośnej sztuki Wł. Perzyńskiego. W roli głównej: Jadwiga Smosarska, Junosza Stępowski, Józef Węgrzyn, Bodo i wielu innych.

Film ten zaliczyć możemy do najwspanialszych filmów polskich, w którym wszystkie poszczególne fragmenty wyposażone są w najwspanialsze efekty kinowe.

— KINO „ORZEŁ“ demonstruje od dzisiaj poniedziałku niebywałą sensację p. t. „Bohater chińskiej spelunki“ w dwóch serjach w jednym programie z Edy Pollo w roli tytułowej. Ponadto przepikantna farsa „Rywale“ oraz nowości z całego świata. Razem 19 aktów.

— OSOBISTE. W tych dniach odbył się ślub naczelnego dyrektora Zjednoczonych Fabryk „Unja“ i prezesa Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, p. inż. Janusza Czarlińskiego z p. Zofją Csaky-Pallavicini z domu Pó-bóg-Niemętowska.

Dotychczasowy dyrektor oddziału Państwowego Monopolu Spirytusowego p. Kozietulski został przeniesiony na takie stanowisko do Łodzi, gdzie wyjeżdża jutro rano. Wyjazdowi p. Kozietulskiego towarzyszy żal szerokich kół towarzyskich.

— U PROGU TWÓRCZEJ PRACY. Dnia 12 lutego br. o godz. 4 popoł. w Muzeum Miejskiem przy ul. Lipowej, odbyło się zebranie Komitetu Organizacyjnego Pomorskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury i Sztuki.

Po długich, niezmiernie poważnych i rzeczowych obradach, zebrani członkowie Komitetu uchwalili statut Towarzystwa. Statut ten, ułożony świetnie tak z punktu widzenia prawnego jak i kulturalno-społecznego, stanie się niewątpliwie podwaliną przyszłej pracy Towarzystwa, które już dziś stoi w obliczu czekających go wielkich celów i zadań.

W zebraniu brali udział pp.: plk. Jarnuszkiewicz, mjr. Kuliczkowski, nac. Rozborski, mec. Jazłowski, prof. Szebelowski, prof. Jasiński, prof. Koźlik, prof. Kulczycki, prof. Krystoszek i red. Kunert.

— POLSKI BIAŁY KRZYŻ. W ubiegłym piątku pod przewodnictwem Pułkownika Kierkowskiego, w lokalu własnym P. B. K., przy ul. Kuntersztyńskiej nr. 1 (Sztab Dywizji), odbyło się posiedzenie Sekcji propagandowo-finansowej P. B. K., na którym po omówieniu zasadniczych spraw, związanych z propagandą, ustalono, że sekretarzem Sekcji zostaje prof. Stanisław Jasiński, który obejmie jednocześnie Wydział imprez i propagandy tej Sekcji, poczem wybrano na kierownika Wydziału Kasowego skarbnika P. B. K. p. Doleżycha z prawem kooptacji innych osób do tego działu, oraz prezesa Pomorskiej Izby Rzemieślniczej p. Wł. Grobelnego, jako kierownika Wydziału przedsiębiorstw Sekcji. Wobec uchwały Sekcji nauczania P. B. K., Sekcja propagandowo-finansowa postanowiła wystąpić o odpowiednie subwencje na urządzenie Uniwersytetu Żołnierskiego, kursów rzemieślniczych, rolniczych i ogólnokształcących do właściwych władz państwowych. Przyczem ustalono, że na rzecz P. B. K. w dniu 17 bm. wygłosi odczyt p. Stanisław Jasiński na temat: „Prawa nasze na ziemi halickiej“, że w dniu 21 bm. Sekcja urządzi zabawę taneczną w kasynie oficerskiem 64 p. p. że następnie urządzi „Żywy Dziennik“ w dniu 17 marca br. w Teatrze Miejskim i że wreszcie urządzi Festyn Ludowy w „Tivoli“, a następnie „Wentę wielkanocną“. Wszystko to na po-

Śmierć dwóch kobiet wskutek zacczadzenia.

W Pakosławiu pochowano dwie niewiasty, 46 i 55 lat, sługi ks. proboszcza Szymkowiaka, zmarłe wskutek zacczadzenia. W dniu 2 bm. gdy o zwykłym czasie zajrzano do izby tych kobiet, znaleziono je już bezprzytomne w pościeli. Wezwany lekarz z Rawicza poczynił odpowiednie kroki i orzekł, że po kilku godzinach przyjdą do siebie, lecz gdy po upływie tego czasu nie zaszła zmiana

na lepsze, a uwiadomiony o tem doktor oświadczył, że zrobił co było możliwe, sprowadzono wówczas jeszcze lekarza ze Śląska niemieckiego, z niedalekiego Stramburka, ale i ten nie zdołał już przywrócić ich do życia.

Zacczadzenie spowodowało zapalenie się sady, nagromadzonych w dolnej części komina.

mnożenie środków, do prowadzenia zapoczątkowanej akcji zwalczania analfabetyzmu wśród żołnierzy zarówno litery jak ducha i pracy.

Posiedzenie zamknięto omówieniem spraw, związanych z dalszym zjednywaniem członków P. B. K. i przysparzaniem odpowiednich funduszków.

— TERMIN ZŁOŻENIA ZEZNAŃ DO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Grudziądzu przypomina swym członkom, że 15 lutego mija termin złożenia zeznań o obrocie za rok 1927. Bezwzględny obowiązek złożenia zeznań dotyczy posiadaczy I i II kat. handlowej oraz I do V przemysłowej. Zalecamy również członkom nieobowiązującym do złożenia zeznań, aby to uskuteczni.

— O PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZEZNAŃ DO PODATKU DOCHODOWEGO. Jak się dowiadujemy, Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w wykonaniu uchwały zebrania miesięcznego Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu z dnia 8 lutego odniósł się za pośrednictwem Pomorskiej Izby Skarbowej do Min. Skarbu o przedłużenie terminu zeznań do podatku dochodowego na rok podatkowy 1928 dla osób fizycznych i spadków wakujących z dnia 1 marca na dzień 1 maja 1928 r. Cały szereg bowiem przedsiębiorstw nie ukończyło zestawienia bilansu za rok 1927.

— KAWKĘ ZAPUSTNĄ DLA UBOGICH, których wspiera, wyprawiała wczoraj w Sierocinco Siostra Elżbietankę na Chelmińskim Przedmieściu Konferencja Pań Miłosierdzia przy kościele św. Krzyża. W obszernych ubikacjach wymienionego zakładu zasiadło przy pięknie nakrytych i zielenię oraz kwiatami przystrojonych długich stołach przeszło sto przeważnie starszek i starszeków oraz niewiele mniej ich wnuczków, po części z matkami. Oprócz nich i obu księży od kościoła św. Krzyża oraz kilku Sióstr, obecne były panie z Zarządu Konferencji z tejże przesyłką, p. Terbertowa na czele, jakoteż panie opiekunki ubogich, kilka pań z Konferencji w śródmieściu i grono gości.

Wszystkich uczestowano obficie dobrą kawą i smaczniejszymi pączkami, jakoteż chlebem, obłożnym wędlinami.

Ks. kuratus Klunder przemówił serdecznie do ubogich, zaznaczając, iż ludzie miłośni sprawili im chętnie tę radość. Za to jednak powinni być im wdzięczni i co do wsparć, nie stawiać zbyt wielkich wymagań, które mimo najlepszych chęci trudno w całej pełni zaspokoić. Przemowę tę zakończył ks. dyrektor modlitwą, którą wspólnie odmówiono. — Jedną ze starszek, niejaka Radzikowska, w gorących i gładkich słowach podziękowała tak jemu jak i paniom z Konferencji za troskliwą opiekę nad ubogimi, ży-

cząc im hojnej zapłaty boskiej. To odezwanie się staruszki sprawiło na słuchaczach nader miłe wrażenie. — Dwie uczennice szkolne, i to 8-letnia Klara Duminówna i 9-letnia Marynia Badażanka, wygłosiły nadzwyczaj udatnie stosowne wiersze, a w końcu red. Rakowski odczytał ku rozweseleniu staruszek skomponowany przez siebie naprędce humorystyczny wiersz p. t. „Hymn na cześć kawy“.

Tak ks. kuratusowi Klunderowi jak i paniami z Zarządu oraz Siostrom Elżbietankom należy się gorące uznanie za to, iż w tym czasie tak licznych bal, zabaw i wieczorków, ubogim w Chrystusie braciom i siostrom za ich staraniem zgotowano — obok posiłku — kilka chwil przyjemnej rozrywki. Niechaj Im za ten dobry uczynek — w myśl staruszki Radzikowskiej — Pan Bóg stokrotnie wynagrodzi.

Oświadczenie.

Zainteresowanym oświadczam niniejszem, że sprawę przeciwko p. Janowi Kowalewskiemu, który spowodował brutalne zajście względem mojej osoby dnia 11 lutego w Restauracji Teatralnej, — zwróciłem na drogę sądową, będąc zdania, iż sprawa ta jak i poprzedzające ją okoliczności zupełnie nie kwalifikują się do postępowania honorowego.

Grudziądz, dnia 13 lutego 1928 r.

Ludwik Łydko.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) Koło Drobного Kupiectwa. Zebranie miesięczne odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 8-mej wieczór w hotelu Kellasa.

rt) Walne zgromadzenie członków Komitetu Opieki Nad Żołnierzem. Dnia 24 lutego 1928 r. odbędzie się walne zgromadzenie członków Komitetu Opieki Nad Żołnierzem z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie z całokształtu Komitetu Opieki Nad Żołnierzem. 3) Uchwalenie absolutorjum dla zarządu na wniosek komisji rewizyjnej. 4) Wniosek zarządu o zmianę statutu garniz. Komitetu Opieki Nad Żołnierzem § 9. 5) Wolne głosy i wnioski. 6) Wniosek zarządu o rozwiązaniu Towarzystwa Opieki Nad Żołnierzem i przekazanie tak gotówki jak i ma-

jątku ruchomego T. B. K. oddział w Grudziądzu. 7) Wniosek zarządu o wybór komisji likwidacyjnej. 8) Apel do byłych członków Komitetu Opieki Nad Żołnierzem o przystąpienie na członków T. B. K. i przyjmowanie zapisów.

Ze względu na ważność spraw, mających być przedmiotem obrad walnego zgromadzenia, zarząd prosi o jak najliczniejsze przybycie członków. Przew. Komitetu Opieki nad Żołnierzem.

Oryginalny „Czempjonat“ artysty kinowego.

Jak wiadomo, każdy adept sztuki golarzkiej przed wyzwoleniem na samodzielnego czeladnika, musi przejść egzamin przed specjalną fachową komisją cechu golibrodów. Otóż, gdyby chodziło o znalezienie godnego „modelu“, któryby z cierpliwością chciał się poddać wszystkim eksperymentom kunsztu golarzkiego, byłby nim niezawodnie znany artysta filmowy Uniwersalu, Lucien Littlefield.

„U jednego — powiada Littlefield — broda, wąsy i bokobrody są wyrazem mody lub upodobania, dla mnie są tylko koniecznością. Musiałem np. paradować przez dwa miesiące z długimi bokobrodami, jako adwokat Marks w „Chacie wuja Toma“. Po upływie tego czasu zgoliłem te „boczne ornamenty“, aby zapuścić długie wąsy do filmu „Taxi, Taxi!“. Po dwóch tygodniach „całkowitej formy“, gdy się już wprawilem w ich podkreślenie, otrzymałem rolę w „Karuzeli Udreczeń“, w której muszę grać zupełnie ogolony. Następnie powierzają mi rolę w „Twinkle Toes“, gdzie mam się pokazać z długą brodą. Niestety, zbyt mało mi dano czasu, czy też tym razem mój zarost wolniej raczył postępować, dość, że musiałem w ostatniej chwili latać brodę w niektórych miejscach. Broda ta, miarowo już uzupełniana, przydała mi się następnie do dalszych scen „Chata wuja Toma“. Edward Laemmle wyznacza mi potem rolę w filmie „The Law's Law“. Musiałem znowu zgolić brodę. Jeszcze jeden „szumiasty wąs“ w filmie „Small Bachelor“ i nareszcie, nie wiem, cóprawda, na jak długo, jestem znowu normalnym, ogolonym człowiekiem.

Mimoходом należy dodać, że Lucien Littlefield ogolony, jest uderzająco podobny do Prezydenta Stanów Zjedn. Coolidge'a, co powoduje wiele zabawnych nieporozumień.

STANISŁAW JASIŃSKI.

O nasze morze i nasze ziemie...

(Ciąg dalszy.)

Berlin, nad słowiańską niegdyś rzeką Sprewą, w początkach swych starożytną osadą słowiańską, nie odgrywającą zresztą żadnej poważnej roli. Żywił słowiański utrzymał się w Berlinie i w okolicy, pomimo wczesnej germanizacji, dość długo, gdyż z końcem XV wieku mamy zapiski o Słowianach, przybywających na targ miejski z Łużyc i odległej o kilka mil Kopanicy, dziś Köpenick. Nie ulega wątpliwości, że na zaludnienie Berlina poszło niemało ludu słowiańskiego; konstatuje to W. Bogusławski w swych „Dziejach Słowiańszczyzny północno-zachodniej“.

Warto przypominać — pisał do mnie na krótko przed śmiercią swoją Antoni Chołnowski — od czasu do czasu parwenjuszom z nad Sprewy, że siedzą na kradzonym gruncie nawet tam, gdzie są u „siebie“.

Oto co pisze wybitny historyk i obrońca naszej kultury przed zabobrością i drapieżnością, Ludwik Stasiak:

To grobowisko narodów:

Gdy bogaty mieszczanin milionowego miasta, rozkopując fundamenty swojego domu, natrafi na czaszkę z amuletem i na urnę runiczną, nie wie, że dom jego stoi na wielkiem uroczysku, które nosiło imię: Berlin, nie wie, że tam chowano władków i wodzów Słowiańszczyzny.

Obcy zapomnieli i swoi zapomnieli...

Krzyż zwyciężył.

Królowie rzymscy byli zawsze krzewicielami cywilizacji i apostołami wiary Chrystusowej.

Król Henryk Ptasznik wymordował pod Łęczyną dwieście tysięcy słowiańskiego chłopstwa.

Pojmanych bezbronnnych jeńców i obrońców zdobytej Łęczyny w pień wcięto.

Co w Lubuszu swych domów bronili, wybici, miasto z ziemią zrównane, a kraina Milczan w pustynię zamieniona.

Podbił Henryk Hawelów, a warowną moczarami stolicę ich Branibor, zdobył głodem, żelazem i mrozem.

Po rzezi zatknięto na twierdzy braniborskiej krzyż. Ci, co go ciosali, mieli ręce poplamione krwią bliźnich.

Był on uragowiskiem i parodją krzyża, na którym skonał Bóg miłości, Bóg przebaczenia.

Zapłakał tam na szczytach gwiazd, gdy na pogorzeli Braniboru zwycięzcy przyjmowali Ciało i Krew Pańską i śpiewali „Kyrie elejson“, kłęcząc pod krzyżem, który na tle płonącego częstokołu twierdzy w oparach krwi ludzkiej się bielil.

Gdy wojownicy polegli, gdy starców zabito, a dziewięć poszły w niewolę, zaczęło się na ziemi słowiańskiej panowanie zwycięzców i prawo zwycięzców.

Ksiądz Thietmar pisze, że jeśli król Henryk, srogi dla pogan, „na czele legionów łotrów“ nielitośne na Słowianach czynil lupiestwa, „tedy Bóg laskawy mu to przebaczył“.

Tak pisze ksiądz Thietmar, nazwijając swoje własne wojska legionem łotrów.

I ustanowił Henryk także prawo, że wypuszczonym z lochów rozbójnikom i oderniętym od szubienicy mordercom wolno swobodnie chodzić po świecie, byleby oszczędzali domy swych rodaków, za co mogą na słowiańskim chłopie, jakie tylko chcą zbrodni i łotrstwa czynić.

Umarł wreszcie ten krwawy Sas i leży w krypcie w Kwedlinburgu, a w portrecie na pieczęci z wylupionego jego strasznego oka wyczytasz okrucieństwo i łakomstwo na krew ludzką.

Zgasł Henryk, ale nie zgasła z nim żądza podboju, lupiestwa i zbrodni, podszyta niczemnie pod święty znak Chrystusowej wiary. Nastali jeszcze gorsi mordercy, niosący w świętokradzkiej dłoni sztandar świętego Kościoła.

Mówili, że idą nawracać, a zabijali.

Mówili, że idą uczcić miłości, a lupili i podpalali.

Mówiła o cywilizacji, ta barbarzyńska, krwawa, bezbożna horda, idąc nawracać cichy, spokojny, łagodny słowiański lud. Zapanował nad Słowianami markgraf Gero, lis chytry i przebiegły, okrutnik i krzywoprzysięzca.

Ten postanowił wygubić do szcztetu pleię słowiańskie.

Zaprosił na ucztę trzydziestu książąt słowiańskich, którzy zawierzyli jego chrześcijańskiemu rycerskiemu słowu i w gościnie w jego progi przybyli. Pił z nimi, jadł i o przyjaźni swej zapewniał, zachęcając ich do kielicha. Gdy upojeni trunkiem ręką już nie władali, rzucił się na nich wraz ze swymi siepaczami i wymordował do jednego.

Zgotowawszy wojskom słowiańskim straszną nad Raką kłeskę i zabiwszy naczelnego wodza, księcia Stoigniewa, wyciał w pień pojmane chłopstwo. Rzeź trwała do późnej nocy. Nazajutrz na wzniesionym krzyżu zawisła odcięta głowa poganina Stoigniewa na znak tryumfu, kultury i chrześcijaństwa. U stóp krzyża zamordowano siedmset starszwny bez litości.

Choć w głębi serca wielkiego markgrafa rzekomo była litość.

Wszak doradcę Stoigniewa puścił, jako przebaczący chrześcijanin, wolno... wylupiszy mu tylko oczy i wydariszy język...

I napelniała się ziemia słowiańska kościołami, księżmi, mniczami i Bogu poświęconem panieństwem — mówi kronikarz.

KRONIKA TORUŃSKA

♣ **SEKRETARJAT STANU ŚREDNIEGO** Koło TORUŃ miesi się w lokalu „Ekspozytury Gońca Nadwiśl” w Toruniu przy ul. Św. Ducha 13
 ♣ **MUZEUM MIEJSKIE** (w ratuszu) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13 i 6—7 wieczorem.

♣ **KSIĄZNICA MIEJSKA IM. KOPERNIKA** (Wysoka 12, tel. 940), otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 $\frac{1}{2}$ —12 i od 16—19 $\frac{1}{2}$

♣ **BIBLIOTEKA T. C. L.** przy ul. Wysokiej nr. 12 (parter na lewo) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—13 i od godz. 15.30—18.30. — Filja na Jakóbskiem przedmieściu (Lubińska 44, prt.) czyn. tylko w niedziele od 14—15

♣ **BIBLIOTEKA WOJSKOWA D. O. K. I BIBLIOTEKA WIEDZY WOJSKOWEJ** (przy ul. Żeglarskiej, obok kasyna garnizonowego) — otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Wypożyczalnia książek od godz. 15 do 20-tej, czytelnia czasopism od 15—21-tej.

Z Teatru Pomorskiego.

Dziś w poniedziałek „Królowa Nocy“, zabawa i melodyjna operetka Waltera Kollo.

We wtorek „Książę Józef Poniatowski“, sztuka historyczna w 4 aktach J. A. Hertza.

Repertuar kin w Toruniu.

♣ **KINO „PALACE“**. „Czarny Pirat“, bohaterski poemat o przygodach i awanturach władców mórz.

♣ **KINO „ŚWIATOWID“**. Wielki polski film p. t. „Mogila Nieznanego Żołnierza“ podług powieści Struga. Akcja rozgrywa się w Krakowie, Warszawie, w głębi Rosji i na Krymie, na froncie wojennym pomiędzy 1916 i 1920 rokiem. W roli głównej Marja Malicka.

♣ **KINO „PAN“**. „Postrach Puszczy“, potężny dramat w 10 aktach, ilustrujący namiętności ludzkie na tle dzikiej przyrody.

♣ **ZACZYNAMY BUDOWAĆ SAMOLOTY SANITARNE!** Wojewódzki Komitet budowy samolotów sanitarnych, pozostający pod protektoratem p. Wojewody Młodzianowskiego, zaprosił dnia 10 bm. przedstawicieli prasy na konferencję prasową w celu zaznajomienia ich z dotychczasowymi planami, oraz całością akcji, jaką zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić, aby urzeczywistnić plany, mające ce'u niesienie jak najszybszej pomocy lekarskiej, w nagłych wypadkach ludziodu, zamieszkałym w odległych miejscowościach Pomorza, a pozbawionych na miejscu odpowiedniej pomocy lekarskiej.

Przewodniczący Komitetu D. Krysiński podziękował przedstawicielom prasy za ich przybycie prosząc o poparcie i propagandę prasową dla tego tak użytecznego dla ludności Pomorza dzieła.

Następnie w obszernym a bardzo rzeczowym referacie Dr. Gilewicz zaznajomił zebranych o celach i sposobach, w jaki Komitet zamierza przeprowadzić całą akcję, a w szczególności, że postanowił zakupić ze składki, złożonych przez społeczeństwo pomorskie, na razie dwa samoloty sanitarne „Pomorze“ i „Kaszuba“, które oddane by zostały na cele służenia rzewożenia rannych i chorych do miejscowości, w których istnieją doskonałe wyekwipowane szpitale, gdzie udzielana by była szybka i konieczna w tych wypadkach pomoc lekarska.

Po wyczerpującej dyskusji i rzeczowych wyjaśnieniach, przewodniczący raz jeszcze podziękował zebranym za przybycie i zaznajomienie się z tą akcją humanitarną, prosząc zarazem, aby za pośrednictwem prasy, zaznajamiano społeczeństwo o wielkiem i doniosłym znaczeniu, jakie dla niego mieć będzie w niedalekiej przyszłości akcja i rezultat poczyniań Komitetu budowy samolotów sanitarnych.

♣ **Z BALU OFICERSKIEJ SZKOŁY MARYNARKI WOJENNEJ.** Dnia 10 bm. odbył się doroczny Bal reprezentacyjny Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w gmachu szkolnym.

Na balu tym, bardzo licznie reprezentowanym przez miejscowe społeczeństwo, zjawili się również przedstawiciele miejscowych władz państwowych, administracyjnych, samorządowych, sądowych, miejskich, nie mówiąc o wojskowych, które były reprezentowane bardzo liczebnie.

W przepięknie i z prawdziwym smakiem artystycznym dekorowanych salach, bawiono się nadzwyczaj ohocho do białego rana.

Przepiękne ogrody zimowe dawały miłe miejsce odpoczynku parom tańczącym.

Ta piękna dekoracja sal, obfitująca w pomysły i artystyczne kombinacje, wykonana została przez słuchaczy Szkoły Podchorążych Marynarki

Wojennej. Piękne, gustowne i bogate toalety pań, w powodzi kolorowych świateł i reflektorów tworzyły bajeczne uzupełnienie całości, na tle czerni fraków i mundurów wojskowych.

Rozbawieni goście z prawdziwym żalem opuszczali progi nadzwyczaj gościnnych gospodarzy, unosząc naprawdę przemiłe wspomnienia z niezapomnianego balu.

♣ **WALNE ZEBRANIE KOŁA „RODZINY WOJSKOWEJ“ W TORUNIU.** W ostatniej chwili przypominamy, że walne zebranie Koła „Rodziny Wojskowej“ odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 17-tej w sali Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej.

Pomiędzy innymi, na porządku dziennym walnego zebrania jest: sprawozdanie z działalności Stow. udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wybór członkiń Zarządu i komisji rewizyjnej, wybór delegatek na walne zgromadzenie Stow. „Rodziny Wojskowej“ w Warszawie, wnioski i interpelacje.

♣ **SPRAWOZDANIE** ze zbiórki na Gwiazdkę dla żołnierzy polskich na Westerplatte w Gdańsku. Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa“ w Toruniu, pragnąc uprzyjemnić święta naszym żołnierzom, pełniącym odpowiedzialną służbę przy składach amunicyjnych na Westerplatte w Gdańsku, oraz dać im dowód, że Kraj i jego obywatele nie zapomnieli o nich, przystąpiło do zorganizowania wysyłki podarków gwiazdkowych dla żołnierzy oddziału wartowniczego na Westerplatte.

W tym celu zwrócono się o pomoc — za pośrednictwem zbiórki — do miejscowych obywateli, którzy jak zawsze, tak i w tym wypadku nie poskąpili datków zarówno pieniężnych jak i w naturze.

Wyniki zbiórki dały wpływy w gotówce w kwocie 330 zł. oraz w naturze: pierniki, papierosy, mydło, ołówki i papier listowy, skarpetki, rękawiczki itp.

Z zebranej gotówki kupiono jeszcze różne prezenta za kwotę 329.60 zł., które wraz z ofiarowanymi, podzielono na 120 paczek. Każda z paczek zawierała kartkę z opłatkiem, chusteczkę, paczkę papierosów, mydło, ołówek, orzechy, pierniki, jedną parę rękawiczek lub szalik i książkę.

W dniu 23 grudnia specjalny kurjer odwiózł te paczki wraz z 2 paczkami Związku Towarzystw. Odbiór transportu pokwitował komandor Czechowicz.

Jakiem sercem przyjęte zostały te skromne dary przez żołnierzy na Westerplatte, niechaj zaświadcza wzruszające listy, jakie Koło „Rodziny Wojskowej“ otrzymało od nich z podziękowaniami. Wszystkimi Szan. Ofiarodawcom składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“

(—) Wanda Rutkowska, sekretarka; (—) Zofja Berbecka, przewodnicząca Koła.

♣ **LIST ŻOŁNIERZA POLSKIEGO z Westerplatte,** przesłany „Rodzinie Wojskowej“ w Toruniu. W. Z. S. Westerplatte, 24. 12. 1927 r. Dziękuję serdecznie za pamięć o Polskim Żołnierzu. Niech żyje Ojczyzna! Polskiej Ludności w Pamięci! Łączy to Żołnierza Polskiego do poczucia

Waga i przestrzeń jednego miljarda.

Pewien genewczyk, amator osobliwości statystycznych, słysząc nieustannie o miliardach w złocie, zapragnął zbadać właściwości materialne tych cyfr. zajmujących tak poważne miejsce w budżetach państwowych. Obliczenia jego dały wyniki następujące: miliard w złocie waży 322.580 kg. i przedstawia objętość 16 $\frac{3}{4}$ metrów sześciennych. Zamieniony na złotą nitkę o średnicy trzy czwartej milimetra, objąłby kulę ziemską w równiku.

Ażeby przetransportować miliard w złocie, używając do tego zwykłych środków transportowych, t. j. kolei żelaznej, potrzeba byłoby 64 wagonów, z których każdy naładowany byłby 5.000 kg. złota. Stopiwszy zaś miliard złotych franków, można byłoby wystawić 22 pomniki, wielkości naturalnej, całe z masywnego złota.

Cyfry te są oczywiście znacznie niższe od liczb, otrzymywanych z obliczeń miljarda w srebrze. Waży on 5 milionów kg., czyli zgorą połowę ciężaru wieży Eiffla. Jako srebrna nitka o średnicy 4 m., objąłby świat, a stopiony dałby 626 masywnych pomników wielkości naturalnej.

Ażeby unieść miliard w złocie, trzeba 6.000 mężczyzn, miliard franków w złotych ludwikach ułożonych obok siebie w prostej linii zająłby przestrzeń 1.051 km., ustawiony w kolumnie osiągnąłby wysokości 33.000 metrów t. j. osiem razy większej od Mont Blanc.

i wierności, i każdego Polskiego Żołnierza zachęca do poszanowania swej Miłości.

Święto Żołnierza Polskiego w Gdańsku na Westerplatte — losem smutnym. Ale dla nas Żołnierzy jest dobrą pamiątką i do boju przeciw wrogowi dobrym Duchem. A Wam w Kraju życzę nawzajem Wesołych Szczęśliwych Świąt za zorganizowany miły prezent, którym Żołnierza Polskiego tak miłą niespodzianką obdarzyli i o żołnierzach polskich tu zagranicą nie zapomnieli.

A więc proszę moje życzenia niech będą i promiennie i szczerze od Was przyjęte.

Rodzinom Wojskowym i Kupcom Toruńskim i wszystkim, którzy się do ofiary przyczynili, życzę Wesołego i Szczęśliwego Nowego Roku.

Aby Naród Polski który tym pamiętnym Duchem tknięty, był nadal silny i z wiarą przeciw wrogowi pilny i święty.

Z poważaniem i szacunkiem: (—) kapral Domagała Franciszek.

Humor i Satyra.



ZAWSZE TAKTOWNA.

— Widzisz żoneczko, zawsze mówiłem, że twoja matka jest bardzo taktowna, teraz aby nie móc przyjechać do nas, złamała sobie nogę.

Bacność Cechy rzemieślnicze !!!

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Prawie Przemysłowym wyszły z druku i są do nabycia następujące wydawnictwa:

- USTAWA PRZEMYSŁOWA.** oryginalny przedruk teży z Dziennika Ustaw w formie kieszonkowej, na dobrym satynowym papierze. Cena egzemplarza . . . 1.20 zł
- WZORY STATUTÓW** dla korporacji przemysłowych, dla cechów i ich związków oraz dla ich dodatkowych urządzeń — wydanie zbiorowe w tym samym formacie. Cena egzemplarza 2.20 zł
- STATUTY CECHOWE**, według wzoru Ministerstwa Przemysłu i Handlu na specjalnym papierze pisemnym, tak wykonane, że wystarczy wpisać tylko odpowiednie wyjaśnienie, a potem podaje sposób wpisów oraz uchwał. Cena egz. 0.40 zł
- CECHY W PRZESZŁOŚCI I PRZYSZŁOŚCI.** Zakres działania Cechów według nowej Ustawy Przemysłowej (wyczerpujące wyjaśnienie do wydanych wzorów statutu). Cena egzemplarza 0.40 zł
- STATUT WYDZIAŁU CZELADNIKÓW PRZY CECHU**, dla potrzeb wydziału i ich członków przystosowany. Cena egz. 0.20 zł
- REGULAMIN SADU POLUBOWEGO CECHU**, przystosowany do potrzeb cechowych. Cena egzemplarza 0.20 zł
- STATUT ZWIĄZKU CECHÓW**, odpowiadający nowym wymogom tak dla poszczególnych członków jak i cechów. Cena egzemplarza 0.30 zł
- STATUT KORPORACJI** dla potrzeb korporacji i ich członków. Cena egz. . 0.40 zł
- PODRECZNIK DLA EGZAMINÓW CZELADNICZYCH** w zawodzie szewckim. Cena egzemplarza 1.00 zł

Wszystkie powyższe wydawnictwa są w odpowiednim formacie kieszonkowym wykonane i stanowią część biblioteczki zawodowej i cechowej, którą niżej podpisana Spółdzielnia Wydawnicza tworzy. Przy przesyłce dolicza się koszt własne opakowania i wysyłki. Przy zaliczeniu kosztu za liczką.

Adresować należy:

Spółdzielnia Wydawnicza Ziednoczenie w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8.

Przetarg.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu rozpisuje niniejszym przetarg na dostawę

1 500 000 sztuk cegły palonej I kl.

za gotówkę loco plac budowy Toruń ul. Mickiewicza narożnik ulicy Moniuszki.

Do oferty dołączyć należy 1 cegłę, która służyć będzie jako wzór przy odbiorze dostawy.

Termin dostawy winien rozpocząć się najpóźniej od 15 marca 1928 r.

Otwarcie zalakowanych ofert odbędzie się dnia 20 lutego br. o godz. 12-tej w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu gmach Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego pokój 26.

Toruń, dnia 8 lutego 1928 r.

Dyrektor Lasów Państwowych.

Przetarg przymusowy.

W wtorek, dnia 14 lutego 1928 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natchmiastową gotówkę

rozne meble i inne rzeczy ruchome.

Miejsce sprzedaży Plac 23 Stycznia u p. spedytora Witkowskiego. (1298)

Józefowicz, komornik sąd. Grudziądz.

Administracja Majątków Krostkowo-Komorowo

stacja kol. Krostkowo, sprzedaje kilkadziesiąt ctr. pierwszorzędnych **JABŁEK** po cenach konkurencyjnych.

Restauracja pod POCZTA

we wtorek dnia 14 lutego 28 r.

KISZKI z kapustą nogi wieprzowe i flaki

na które uprzejmie zaprasza

Bernard Ziolkowski.

Nerwowi, neurastenicy,

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholię, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennice, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska Gdańsk 451.

Transporty

wszelkiego rodzaju samochodem ciężarowym na bliższą i dalszą :: :: odległość przyjmuję :: ::

M. Andrzejewski

Grudziądz, ul. Ks. Budkiewicza 25.

Poszukujemy samodzielnego

ekspedjenta

do hurtowni kolonialnej od zaraz lub 1 kwietnia br., dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego pożądana. Oferty w języku niemieckim z podaniem dotychczasowej praktyki i wynagrodzenia do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 1325. Fotografję załączyć.

P. GADZIEWSKI

zakład malarski

GRUDZIĄDZ, Szkolna 1. Telefon 625.

WYKONUJE:

wszelkie prace malarsko-dekoracyjne oraz godel jakoteż malowanie fasad.

Skóra usługa. Dogodne warunki zapłaty.

Moritz Maschke



Grudziądz 2 Pańska 2. Tel. 351.

Najlepsze

PIANINA pierwszej jakości

oznaczone złotymi medalami znajdziecie Państwo tylko w

fabryce fortepianów **B. Sommerfeld**

Groblowa 4 Filja Grudziądz Telefon 229

Fabryka i skład główny

Bydgoszcz, Sniadeckich 56. Tel. 883.

Najstarszy skład w miejscu z największym wyborem.

Sprzedaje

Wielkie lustro

ścienne, 2,25 x 0,70 mtr. 8 m/m. grube, korzystnie do sprzedania. Borycka. 3 Maja 18. 1282

Kompl. pokój

męski z garniturem klubowym, jak nowy, korzystnie na sprzedaż. Wiad. Nadgórną 38 part. lewo.

Piec gazowy

do gotowania, żelazny stolik do kwiatów, naftowa lampa salonowa z brązu i szafirografiano na sprzedaż. Herzfelda 6, parter l.

Sypialnia dębowa

i kuchnia na sprzedaż. Droga Łakowa 19. (1325)

Wolne posady

Posługaczkę

na cały dzień poszukuje. Forteczna 6. II ptr. prawo.

Uczciwą służącą

poszukuje się od zaraz. Zgłosić się ul. Radzyńska 9 parter lewo. 1332

Poszukuje od zaraz inteligentnego

chłopca do posyłek.

Kurjer Inwalida. ul. Mickiewicza 23.

Dziewczę

kochające dzieci, potrzebne. Fr. Fritz, Lipowa 68 I piętro. 1327

Pomocnik handlowy

o ile możliwości z branży wódczanej, biegły w ekspedycji, potrzebny od zaraz lub 1. III. br. 1286

A. Ruchniewicz

Grudziądz

Fabryka wódek i likierów

Kupna

Kamienic,

gospodarstw i mieszkań wszelkiego rodzaju poszukuje stale Br. Ożga, Grudziądz, Wybickiego 35.

DOMU

poszukuje w mieście lub w okolicy. 1331 A. Raflewski, Rogóźno Wieś. pow. Grudziądz.

Kupię

kilkanaście dobrze utrzymanych żelazn. łożek wojsk. Oferty do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1330.

Mieszkania

Mieszkania

4-5 pokojowego poszuk. Fa Herzfeld & Victorius Grudziądz. (1136)

5 pokoj. mieszkanie

frontowe, słoneczne z balkonem, łazienką i kuchnią zaraz do wynajęcia oraz różne meble do sprzedania Lipowa 53 II p. lewo.

Poszuk. posady

Panienska

z dobrej rodziny, energiczna, lecz miłego usposobienia, umiejąca szyc, poszukuje posady do dzieci od zaraz. W wolnych chwilach może być pomocą w gospodarstwie lub interesie. Zgłosz. do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 1329.

Różne

Akuszereka

i Masażystka

Marja Lisowska

przyjmuje Słowackiego 17a.

Ostrzegam

przed kupnem futra damskiego (seal) siłowego i płaszcza gumowego, które skradziono mi z mieszkania pomiędzy godz. 2-3 w nocy, Koszarowa 24. Odnalazę udzielam wysoką nagrodę.

ALFONS TAJSTRA.

LICYTACJA.

W wtorek dnia 21 lutego 28 r. o godz. 10 w magazynie Urzędu Celno na dworcu Toruń-Przedmieście sprzedane będą najwięcej dającemu za gotówkę.

2 beczki koniaku przy cenie wywoławczej około 920 zł. 18 paczek z darami amerykańskimi z używaną i częściowo nową odzieżą, bielizną i obuwiem.

Cena wywoławcza na paczki równa się należnościom celnym i pocztowym. Bliższe szczegóły można się dowiedzieć w Urzędzie Celnym.

W razie niesprzedania towarów w wyżej oznaczonym terminie powtórna licytacja odbędzie się 6-go marca br. bez osobnego zawiadomienia.

Urząd cełny na dworcu Toruń-Przedmieście.

Podaję

do łaskawej wiadomości iż z dniem 11 bm. został otwarty (1333)

skład rzeźniczy przy ulicy Lipowej 39.

Gerzyński, właściciel.

Wapno

świeżo nadeszło

Venzke i Duday

Grudziądz, Małomyłska 3/5.

Przyjmuję

wszelką krawiecczynę w domu i poza domem po bardzo niskich cenach. Lutkowska, Toruńska 11 II

Kursu prasowania

udz. Tapkowa, Szkolna 9.

Obelgę

rzuconą na p. Stanisława Cybulskiego z Grudziądza odwołuje. 1314

Józef Janiszewski.

Poszukuję

w celu skrzyżowania z jamiczką jasną (Zwergdackel) jamiczką tej samej rasy Zgłosz. pod adr. Zagórski, major 65 p. p. ul. Saperów

Wyszywanie

perełkami

ułatwiam rysując wzór na każdej tkaninie. Rysunki na poduszki od 50 gr.

M-me Marie (967)

Tuszeńska Grobla nr. 18.

Zgaby

Zgubiono

damską torebkę zawierającą okulary. Uczeń znajadł prosi o oddanie za wynagrodzeniem w Kiosku, ul. Mickiewicza.

KINO ORZEŁ

Początek przedstawień:

o godz. 6-tej i 8.15;

w niedzielę o godz. 4 popoł.

Dziś!

Niebywała sensacja! Niedościgniony król sensacji!

Dziś!

Eddy Polo

oraz Erich Kaiser Tietz i v. Szlettow w swej najnowszej i największej sensacyjnej kreacji p. t.

„Bohater chińskiej spelunki“

2 serje całość w jednym programie!

Niebywałe napięcie!

Przecudna gra!

Wspaniała wystawa!

Ponadto przepikantna farsa pod tytułem:

RYWALE

oraz Nowości Wszechświatowe. Razem 19 akt.

Już wkrótce: „Zmartwychwstanie“, „Verdun“ i „Mogila Nieznanego Żołnierza“.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli tamsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.

Redaktor naczelny: Leon Sobociński, w Grudziądzu. Redaktor odpowiedzialny: Leon Dolński w Grudziądzu. Nakładem: Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ z o. o. w Grudziądzu. — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4-5 popoł. — Reklamodawcy nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.